

SŁOWO

PRENUMERATA miesięczna z dostarczeniem do domu oraz z przesyłką pocztową 3 złote, zagranicę 6 złotych. Konto cenne w Poczcie Kasie Oszczędnościowej Nr 80.259.

Cena pojedynczego Nru 15 groszy.

Wilno, Niedziela 3-go sierpnia 1924 r.

Redakcja i administracja Ad. Mickiewicza 4. Tel. 228, otwarta od 9 do 3. Tel. drukarni 262.

CENA OGŁOSZEŃ. Wiersz milimetryowy jednospaltowy na str. 2-iej i 3-iej 20 gr., za tekstem 7 groszy. — Każda nowa podwyżka taryfy obowiązuje wszystkie ogłoszenia od dnia zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia.

W nr. świątecznych o 25 proc. drożej.

Przebudzenie.

Życie partyjno-polityczne posiada też chwilę swego romantyzmu. Na przykład pismo „Robotnik” organ P. P. S. obchodzi 30-lecie swej pracy. P. P. S. w dziejach państwa polskiego odegrała nieszczęsną rolę. Nowonarodzone państwo zważyło rząd Moraczewskiego. Ale owe 30-lecie mieści w sobie czasy drukowania pisma w potajemnych drukarniach, krwawienia sobie palców przy tajnych maszynach przez wielu ideowych, czystych pracowników i pracowników, którzy Polskę kochali i w jej niepodległość wierzyli. Dlatego też, gdy „Robotnik” już w niepodległym państwie polskim obchodzi swoje 30-lecie, to z łatwością pamiętamy o dużej sile ideowości, poświęcenia i zapale, które szereg jednostek włożyło w ten okres czasu.

Takie polityczne rozczulania się brzmią niekonsekwentnie. Być może są tylko objawem obiektywizmu pozwalającym w swoim przeciwieństwie politycznym widzieć jego dobre strony, aby tem słuszniej ocenić całość. Wielu ludzi uważa dziś p. Thugutta za romantyka, a to z powodu tego, że w liście jego wypowiedział dość uciążliwe swoje przekonanie, w sposób uciążliwy ocenił powszechnie nasze fakty, czem podjął rzetelnie swoje wpływy w klubie „Wyzwolenia”.

Posel Waleron ogłosił w „Wyzwoleniu” swoją odpowiedź na list posła Thugutta, poczem tenże poseł Waleron został wybrany na prezesa frakcji.

Kim jest poseł Waleron?

Oto notatka o jego osobie przepisana z kalendarza sejmowego.

Andrzej Waleron (Wyzwolenie, lista 3). Rolnik (b. nauczyciel ludowy) zamieszkały w Sudole, gmina Pszczółki pow. Jędrzejów. U. 1882 w Sudole. Wykształcenie: nauczycielskie w Jędrzejowie i kurs nauk społecznych w Warszawie w 1905 r. Poseł na Sejm Ustawodawczy B. wiceprezes Wyzwolenia. Członek zarządu zw. okręg. kółek rolniczych. Korespondencje w „Wyzwoleniu” „Głosie Naukowców”.

Nie wpadamy bynajmniej w zachwyt przy nazwisku Thugutta. W artykule nazwaliśmy p. t. „Stanisław Thugutta” nie przyznaliśmy mu ani więcej pomysłowości, niż okazał, teraz dopiero uznajemy za słuszną pewne fakty, oczywiście od kilku lat, ani więcej szlachetności niż posiada. Natomiast z listu posła Thugutta widać było że pisał go szczerze i uczciwie.

Posel Waleron zarzuca p. Thuguttowi niełajność względem klubu, obawę przed utratą stanowiska, chęć utrzymania mandatu za wszelką cenę, wreszcie karjerowiczowską chęć zajęcia fotelu ministerialnego. Posel Waleron obmyślił także swój sposób wyeksplorowania posła Thugutta z tych wszystkich zarzutów. Nie śmie on kwe-

stionować osobistej uczciwości posła Thugutta (przedstawiwszy go poprzednio w jaknajgorszym świetle) — ale twierdzi, że całe postępowanie p. Thugutta jest wynikiem jego choroby. Taka ekskusa w języku terminów skróconych i obrazowych brzmi lapidarnie: „p. Thugutt jest idiotą”.

List p. Walerona był zanadto trywialnym nawet dla pism, które kooperacji Nar.-Dem. z „Wyzwoleniem” boją się nadewszystko. Nie chwala też one jego ustępów zwróconych przeciw osobie p. Thugutta, jakkolwiek już nie pochylają przed tym nazwiskiem głowy, jak to czyniły w chwili gdy p. Thugutt odważnie wypowiedział swe uczciwe zdanie i gdy dziennikarska publiczność z pism wprost-lewicowych nie wiedziała jeszcze „skąd wiatr powieje”.

Podnoszone są natomiast merytoryczne ustępy listu posła Walerona. Poseł ten twierdzi, że wstąpienie posła Thugutta i prof. Grabskiego, a także jakieś piastowca do gabinetu musiało temu gabinetowi nadać charakter gabinetu parlamentarnego opartego o koalicję trzech stronnictw.

Napozór się zdaje, że w tej kwestii Waleron ma rację, tembardziej, że poseł Thugutt przeciwnego zapatrywania bronił długo, ale mętnie. Ale, zdaniem naszym, z tego że argumenty posła Thugutta jakoby on i prof. Grabski mogli wstąpić do gabinetu nie (jako politycy i nie jako fachowcy, ale jako jakiś dotychczas nieznaną gatunek ludzi, nie są zbyt przekonujące, — nie wypływa jeszcze twierdzenie że p. Waleron ma słuszną. Aby właściwie ocenić intencje posła Thugutta pamiętać należy, że genezą jego decyzji było rozczarowanie się do pracy Sejmowej wogóle. Decyzja posła Thugutta była kapitulacją parlamentaryzmu przed oczywistym faktem nieudolności Sejmu. Poseł Thugutt wstąpić chciał do rządu istotnie nie jako polityk delegowany przez frakcję do gabinetu i nie jako fachowiec, powołany na mocy znajomości danego resortu, lecz jako członek instytucji, która ma być zastępcą i sukcesorem nieudolnego Sejmu.

Poza nieprzyzwoitości napaści na osobę b. prezesa swego klubu, odpowiedź posła Walerona zawiera też to, czego nie było w liście posła Thugutta: pozytywny program Wyzwolenia. Wyraża się on w szeregu wiecowych nawoływań do walki z obszarnikami-wyrzyskiewiczami i kapitalistami-paskarzami, pozbawionych zupełnie jakiegokolwiek sensu.

Kandydatury p.p. Poniatowskiego i Dąbskiego odpadły. Członkowie klubu Wyzwolenia, owego „czystego”, „ideowego” klubu, głosowali na p. Walerona, akceptowali jego monotonne formuły demagogiczne za program ideowy.

Po romantyzmem wrażeniu listu posła Thugutta jakież niemiłe przebudzenie. Panowie inteligencji z klubu Wyzwolenia! — Dobrze czytać ludowi polskiemu to nie to samo co czapkać przed byle chłopkiem wymyślaniam.

Nie wiem dlaczego przychodzi mi teraz na myśl artykuł geniusza rosyjskiego Dymitra Mereżkowskiego: *griadauszej cham*.

SEJM I RZĄD.

Wyjazd min. Skrzyńskiego do Hel-singforsu — odwrotny.

Projektowany wyjazd ministra Skrzyńskiego do Hel-singforsu na zjazd ministrów spraw zagranicznych państw bałtyckich i Polski nie dojdzie prawdopodobnie do skutku. W Warszawie i w państwach bałtyckich omawiany jest bowiem projekt odroczenia tej konferencji. Zostanie ona zwołana już po tegorocznym zgromadzeniu Ligi Narodów.

Dymisja min. Darowskiego nie przyjęta.

P. minister pracy i opieki społecznej Darowski zgłosił prośbę o dymisję, której p. prezydent Rzeczypospolitej, zgodnie z wnioskiem p. prezydenta ministrów, nie przyjął.

Projekt podkomisji do spraw zagranicznych.

Z inicjatywy prezesa ministrów p. Wł. Grabskiego, odbyła się w piątek w prezydium Rady ministrów konferencja członków sejmowej komisji spraw zagranicznych, pp. Dąbskiego (Piast), Dąbskiego (Z. P. S. L.), Kozickiego (Z. L. N.) i Niedziatkowskiego (P. P. S.). W konferencji wzięli udział ministrowie spraw zagranicznych p. Al. Skrzyński.

W wyniku tej konferencji zwołana przewodniczący komisji spraw zagranicznych pos. Dąbski posiedzenie komisji na czwartek, d. 7-go b. m. dla dokonania wyboru podkomisji, która w ciągu trwania feryi, była w stałym kontakcie z ministerstwem spraw zagranicznych.

Wykonanie protokołu jaworzyńskiego

Dnia 28 lipca odbyło się w Polskim Cieszyńskim posiedzenie delegacji polskiej i czechosłowackiej w sprawie wprowadzenia w życie artykułów 15 i 16 protokołu jaworzyńskiego, regulujących ruch graniczny dla ludności zamieszkałej w pasie granicznym episkopatu oraz ruch turystyczny na obszarze Tatr i Poni. Obradom przewodniczył polski komisarz major Romaniszyn. Na posiedzeniu tem zostały uzgodnione i ustalone formy legitymacji przewidzianych w protokółach jaworzyńskich oraz wyznaczona została szczegółowo granica obszarów, do których będą się odnosiły poszczególne legitymacje. Obaj komisarze graniczni postanowili zgodnie zwrócić się do swoich rządów z propozycją, ażeby legitymacje te zostały wydrukowane i oddane do dyspozycji odpowiednich władz przed 1-ym sierpnia b. r., tak, aby z tym dniem mogły być wprowadzone w życie artykuły 15 i 16 protokołów jaworzyńskich przewidzianych, o ileby do tego dnia nie nastąpiła decyzja Konferencji Ambasadorów co do całokształtu protokołów jaworzyńskich.

Rozdźwięki w „Wyzwoleniu”.

Jak slychać, w łonie Klubu „Wyzwolenia” wzmożył się rozdźwięk, wywołany rywalizacją pp. Rudzińskiego i Sanojcy o godność wiceprezesa tego Klubu, pomimo, że obaj ci posłowie zaliczają się do t. zw. opozycji (w stosunku do b. prezesa p. Thugutta). Pomimożyciństwa p. Sanojcy, przeciwnicy jego czynili usilne zabiegi, aby wybór ten unieważnić i godność wiceprezesa oddać w ręce p. Rudzińskiego.

Misja turecka w Warszawie.

W piątek przybyła do Warszawy wojskowa misja turecka z gen. Nadzi-Paszą na czele. W skład jej wchodzi pięciu oficerów sztabowych. Wczoraj o godz. 5-iej popołudnia członkowie misji byli przyjęci przez ministra Sikorskiego w towarzystwie pierwszego szefa gabinetu swego, generała Szpakowskiego. P. minister Sikorski, witając gości tureckich w imieniu rządu i armii, podkreślił, że wszyscy żołnierze polscy witają reprezentantów walecznej armii tureckiej całym sercem. Pobyt misji turec-

kiej w Polsce pozwoli obu armjom poznać się bliżej i założyć jeszcze więcej wzajemnej przyjaźni. Armia polska jest wciąż jeszcze w okresie powojennej organizacji.

W odpowiedzi na to gen. Nadzi-Pasza zaznaczył, że armia turecka jest również w stadium organizacji powojennej i przeżywa te same trudności co i Polska. Misja przybywa w celu poznania obecnego ustroju i urządzeń armii polskiej i dziękuję panu ministrowi za przyrzeczone ułatwienia w tych jej studiach.

Zadowolenie Rakowskiego.

RYGA, 2.VIII (tel. wł.—s). Z Moskwy donoszą: W piątek przyjechał tutaj na samolocie Rakowski. W rozmowie z dziennikarzami zakomunikował on o poważnych sukcesach jakie osiągnął w Londynie. Rząd angielski, który uprzednio myślał nawet nie chciał o gwarancjach pożyczki Sowieta, obecnie chwycił się w swej pozycji. Partja robotnicza postanowiła się wypowiedzieć stanowczo za udzieleniem pożyczki Rosji. Wogóle mówi Rakowski — należy stwierdzić wielki zwrot w polityce angielskiej w stosunku do Sowieta. Wielu bankierów, którzy przedtem podpisali znany memoriał o niemożliwości udzielenia bolszewikom pieniędzy, obecnie wycofują się i są gotowi okazać czynną pomoc w dziedzinie praktycznego załatwienia sprawy.

Nawiasem Rakowski zaznaczył że uznaje S. S. R. przez Francję i Belgię nastąpi lada dzień.

„Mopr” pomaga.

RYGA, 2.VIII (tel. wł.—s). „Siewodnia” donosi z Moskwy: Komitet wykonawczy „Mopr’a” Międzynarodowej organizacji pomocy rewolucjonistom postanowił na posiedzeniu przesłać w charakterze regularnego zasiłku na miesiąc sierpień, dla znajdujących się w zagranicznych więzieniach komunistów następujące sumy: do Niemiec 15 tys. dol., do Belgii — 6 tys. dol., do Włoch — 300 dol., do Litwy — 300 dol., do Łotwy — 150 dol., do Rumunii — 500 dol., do Jugosławii — 250 dol., do Austrii i Węgier — 100. Ze względu na zwiększenie represji w Polsce, „Mopr” postanowił powiększyć sumę dotychczas wysyłanych pieniędzy na rewolucjonistów w Polsce, z 4 do 8 tysięcy dolarów.

Sehja ubolewa.

RYGA, 2.VIII (tel. wł.—s). W związku z powyższą na kongresie łotewsko-litewskiego zblżenia rezolucją w sprawie wileńskiej minister spraw zagranicznych Sehja w wywiadzie dziennikarskim oświadczył co następuje:

„Należy ubolewać, że kongres powziął tak ostrą rezolucję w sprawie wileńskiej, co do której wielkie mocarstwa dawno już zajęły określona pozycję. Rezolucja ta była dla łotewskiego ministerstwa spraw zagranicznych niespodzianką i treść jej ministerstwo poznało dopiero po wydrukowaniu jej w prasie.

Dalej minister zaznaczył, że w sprawach polityki zagranicznej kongres winien być wykazać pewną rezerwę, tem bardziej, że niektórzy członkowie rządu byli zaproszeni jako goście honorowi. W czasie kiedy rezolucja została powzięta na posiedzeniu kongresu członkowie rządu łotewskiego byli nieobecni i rezolucję powzięto bez ich wiedzy.

Według statutu łotewsko-litewskiego towarzystwo zblżenia jest zrzeszeniem apolitycznym wyłącznie dla pracy zblżenia na polu intelektualnym. Co się tyczy Polski — oświadczył na zakończenie Sehja — rząd łotewski pragnie nadal utrzymywać z nią poprzednie przyjacielskie stosunki.

Odczyt prof. Grabskiego

Nie tak dawno bo w maju r. 1922 „Gazeta Warszawska” z wyraznym zadowoleniem, niemal triumfem, zapowiadała powstanie bloku mniejszości narodowej. Natomiast pierwsze kroki ku rozbiściu mniejszości narodowych uczynił generał Sikorski. Niestety jednak gen. Sikorski poszedł fałszywą drogą. Chciał pozyskać współpracę z klubem białoruskim i ukraińskim, a daną demagogiczną opacię stosunkiem do Żydów i Niemców, których umyślnie pogardliwie traktował w swoich przemówieniach.

Powtórzeniem, recepcją tej polityki są ustawy językowe, opracowane przez p.p. Stanisława Thugutta i Stanisława Grabskiego. Tak samo jak generał Sikorski nadają one przywileje Ukraińcom i Białorusinom, a przez to specjalnie prowokują Żydów i Niemców.

Zdaniem naszym rozbiście solidarności bloku zacząć należy od bardziej zachowawczych czynników wśród naszych mniejszości narodowych. Czynniki te są — po pierwsze Cerkiew prawosławna, po drugie Niemcy, po trzecie umiarkowane partje żydowskie (przedewszystkiem ortodoksi).

Wszystkie te trzy czynniki mają duże powody, aby wobec Polski zachowywać się lojalnie. My zaś sami prowokujemy niezadowolenie i słuszną miarę posel Sieriebriannikow, gdy twierdzi, że i duchowieństwo Cerkwi prawosławnej i Moskale, w granicach państwa naszego zamieszkałi, są elementem wśród niepolskiej ludności naszego państwa najbardziej lojalnym, a on, przedstawiciel tych kół, jest poprostu przez polską politykę *smuszony* przejąć do opozycji.

W sprawach żydowskich nasza oficjalna polityka dotychczas jeszcze najbardziej jest skłonna do popierania asymilatorów. Jest to stanowisko naiwne, które nie prowadzi do niczego. Asymilatorzy wśród społeczeństwa żydowskiego nie mają ani powagi, ani przyszłości, a asymilacja ludności żydowskiej jest niepożądana.

Nie tylko z ortodoksami i Niemcami łatwiej jest dojść do ugody, nie tylko Cerkwi prawosławnej nie należy odejmować resztek jej prestiżu moralnego, — ale też w naszym kraju te czynniki stanowią siłę o wiele więcej poważną niż Białorusini.

Jak wielkie są wpływy sjonistów na cały blok mniejszości dowodzi między innymi ten fakt, że entropiza p.p. Thugutta i Grabskiego skończyła się całkowitem fiaskiem. Białorusini nigdy bardziej namiętani nie występowali przeciw państwu polskiemu, niż to czynią obecnie.

W czasie naszej kampanji o dopuszczenie obywateli naszego kraju do komisji doradczej w sprawach mniejszości narodowych, specjalnie podkreślaliśmy fakt, że działacze lwowscy wykazują tendencję do przesadnej symplifikacji kwestii białoruskiej, utożsamiając ją ze sprawą ukraińską. Niestety, obawy nasze spełniły się w całej pełni i ustawy językowe zupełnie równorzędnie traktują te dwa ludy, zapominając natomiast o odrębnej grupie etnicznej na Polesiu.

W dniu dzisiejszym publiczność wileńska (miejmy nadzieję, że liczną) wysłucha referatu o ustawach mniejszościowych wypowiedzianego przez współautora tej reformy prof. Stanisława Grabskiego. Nie mając najmniejszej pretensji (ani też żadnej oczywiście możliwości) wpływania na bieg wywodów twórcy Traktatu Ryskiego prof. Grabskiego, zawsze bardzo głębokich, zawsze nadzwyczaj interesujących, uważaliśmy za stosowne przypomnieć niektóre pytania formułowane na łamach „Słowa”, — co do których prof. Grabski nie dał dotychczas żadnych wyjaśnień.

Cat.

Odczyt prof. Stanisława Grabskiego odbędzie się dziś w niedzielę o godz. 12 i pół w sali Rozwoju ul. Trecka 11.

Zaraz lub od 1-go września

wynajmę

w środku miasta

dwa pokoje umeblowane

z używalnością kuchni tylko dla śniadań.

Łaskawe oferty proszę składać w Redakcji „Słowa” dla C. I.

HURT—DETAL

Nawozy sztuczne z pierwszych źródeł poleca „F.L.M.” Sp. z ogr. odp. Portowa 6-a telefon 7-99. Warunki płatności dogodnione

Wystawa artystyczna.

W przygotowaniu do wystawy sztuki i rzeźb artystycznych.

Grupa stolarzy z dzielnym p. M. Oszurką na czele, postanowiła gwałtownie wyzwoleń się z wyzysku kupców, handlujących *en gros* meblami, zwrócić uwagę władz i społeczeństwa na ciężkie położenie rzemieślnika polskiego w Wilnie za pośrednictwem — wystawy. Wystawa taka, — pod protektorem Rządu i grona znawców sztuki — ma ujawnić stan rzemiosła i przemysłu artystycznego i dopomóc sprawie ich udoskonalenia. Szkoda, że mamy się ograniczyć na zaeksponowaniu tych jeno przedmiotów, które wypelniają t. zw. wnętrza mieszkalne i urządzić grupy pokazowe w różnego rodzaju lokalach publicznych i prywatnych, nie zaś — wnętrza pracowni, warsztatów, gabinetów (np. lekarskich) zakładów przemysłowych. Estetom naszym nie tyle chodzi o użycie artystyczną stronę sprawy, o pomoc w praktycznym rozstrzygnięciu zamierzenia rzemieślnika naszego, który wolałby pokazać co dziś — czasach bardzo trudnych, powojennych, umie wytwarzać i na co jest teraz popyt u przedsięwzięcia, kołającego się z nowymi warunkami bytu mieszkaniowego; wolałby pokazać różnorodność działalności swych warsztatów, niż tylko to co jest u niego w pracowni formowane pięknie i posłużycy za artystyczną ozdobę wystawy urzędowej mieszkalnych.

Jednak idee artystów — plastyków, popartą również gorąco przez p.p. profesorów F. Ruszczyca i J. Roemera, — myśl urzędzenia wystawy właśnie rzemiosła artystycznego nie przedstawiających w wykonaniu okazów, a nadto również samych dzieł sztuki — czystej i stosowanej, skierowały ostatecznie sprawę na drogę bardzo trudną do urzeczywistnienia. Co ma być wystawione, co jest pożądane dla pokazania we wnętrzach mieszkalnych, o tem podają już Odezwą Komitetu organizacyjnego.

Sądymy, że sama wystawa sztuki, która udekoruje liczne sale wystawowe w „Apollo“ dopisze nam świetnie, ile że gorliwie się krząta w tej sprawie znany wileński art. malarz i dekorator teatr. p. Wacł. Czechowicz. Oprócz obrazów (będą i komponowane, powstałe dzieła sztuki) zapewne się tu znajdą i paneaux, plafony, ekrany, tapetowe ozdoby ścian, witraże. Gdyby Wydział Szt. p. Un. Stef. B. zechciał, to niechybnieby znalazł u siebie bardzo dobre rzeczy z pomocą prac profesorów i akademickich. Słyszeliśmy jeno o przygotowywanych siłownościach p.p. akademików z zakresu sztuki zdobniczej. Obecnie pracuje w Wilnie p. prezes art. pl. Ludomir Sienkiewicz, wykończający duże portrety: marsz. J. Piłsudskiego i gener. E. R. Smięgłego tudzież konterfekt mniejszy p. generałowej (na złotem); ale te rzeczy skierowuje p. Śl. na wrześniową wystawę warszawską, w której też wezmą udział dwaj inni Art. Plastycy z Wilna. Pan J. Hoppen wykonał sześć oryginalnych sztychów na motyw starożytności (kościelne fragmenty i ramkowe); odnośnie odbitki będzie można nabywać na wystawie w „Apollo“. Dużo rzeźb które będą oczywiście jedną z atrakcji wystawy wileńskiej, pokaże nam ruchli-

wy, Wilnu oddany p. Hermanowicz, obrany jak wiadomo, na gospodarza lokalu wystawowego. Pan Oszurko zgromadził już 20 wytworów mebli i różnych osobliwości z drewna. Będziemy mieli i kilku snyce rzy z ich artystycznymi grakami, nadto tokarza i polerowacza marmuru. Najtrudniej jest z branży metalowców, ile że nikt ich dla sprawy udziału w wystawie nie organizuje, a oni sami nie wiedzą co odpowiedniego dałoby się zmagistrować na wystawę...

Niektórym z zakładów mechanicznych i ślusarskich rozesłano zaproszenia; ale chyba sam ich związek powinien się zatroskać — jak to zrobili stolarze — wedle zobowiązania porozumienia się p.p. majstrów w tej sprawie, ich fachu również bezpośrednio dotyczącej się, zresztą wszelkie inne zrzeszenia powinny sprawę wystawy wziąć bliżej do serca.

Przebież Komitet organizacyjny posiada tylko niewielką część adresów pracowni rzemieślniczych wileńskich, nad statystyką odnośną

Konferencja Londyńska.

Delegaci niemieccy przybędą do Londynu we wtorek.

LONDYN. 28. (Pat.). Mac Donald jako przewodniczący konferencji wyśleszył dziś popołudniu do ambasadora niemieckiego w Londynie pismo zapraszające rząd niemiecki do możliwie szybkiego wysłania do Londynu swej delegacji. Sądzą, że delegaci niemieccy przybędą do Londynu we wtorek.

Posiedzenie plenarne konferencji.

LONDYN. 2.VIII. (PAT.). Konferencja londyńska na dzisiejszym plenarnym posiedzeniu przyjęła jednomyślnie rezolucję pierwszej i trzeciej komisji akceptując w całości propozycję francuską dotyczącą arbitrażu w wypadkach uchybień ze strony Niemiec, świadczących w naturze i przebiegu spłat. W tym ostatnim punkcie zażądało uczyniono żądanie francuskiemu, zmierzającemu do zwolnienia arbitrażu na wypadek rozdzielenia się głosów w łonie komitetu prezykacyjnego.

Po posiedzeniu plenarnym przewodniczący 6-ciu delegacji omawiali sprawę utrzymania na kolejach nadreńskich 3500 kolejarzy francuskich i belgijskich celem zapewnienia bezpieczeństwa komunikacji i wojsk okupacyjnych. Przewodniczący delegacji omówili następnie sprawę organów, którym powierzono ewentualną interpretację sprawozdania Dawesa oraz postanowień powziętych w Londynie, w celu zapewnienia wykonania tych że postanowień.

Redakcja protokołów postanowień konferencji.

LONDYN. 2.VIII. (Pat.). Konferencja powierzyła komitetowi redakcyjnemu opracowanie protokołów, dotyczących rezolucji konferencji w sprawie zastosowania planu Dawesa. Pierwszy z tych protokołów ma obejmować postanowienia, dotyczące wyłącznie sprawy niemieckiej, drugi — dotyczące sprawy niemieckiej i Niemiec, 3-ci dotyczyć ma stosunku Komisji Odszkodowań

do Niemiec. Komisji odszkodowań podane zostaną do wiadomości te rezolucje konferencji, które podlegają jej kompetencji. Również Niemcom będą zakomunikowane decyzje, które ich dotyczą. Artykuły te zostaną następnie ogłoszone.

Wojna zrujnowała wiele warsztatów pracy u nas. Zresztą przesilenie ekonomiczne było rozpoczęło się już (przedtem. Na medale złote (tymi zresztą Komitet rozporządzać nie będzie, jeno dyplomami honorowymi, artystyczne wykończonymi oraz takimiż żetonami). Mniej się na to łapać będą skromni rzemieślnicy nasi; wiedzą oni jednak że wystawa dobrze zrobi sprawie sukcesu ich pracowni i zależności od hurtowników żydowskich. Ambicja szlachetna pracowników habia, dłuta i napilnika bezwzględnie będzie nie skompromitowaną, wobec sąsiadujących na wystawie pp. artystów i artystek z fachu.

Sulimczyk

NB. Mało już czasu pozostało do terminu składania deklaracji i wpisów 10-ciu złotych w Wydziale Sztuki Delegatury; (przy ul. Marji Magdaleny, 2), bo tylko miesiąc niespełna. Radzimy więc spieszyć z majsterzatykami pp. stawetni. S.

Herriot o porozumieniu.

LONDYN. 2. VIII. (PAT.). Po dzisiejszym plenarnym posiedzeniu konferencji Herriot oświadczył korespondentowi Havasa: — Jestem zupełnie zadowolony z porozumienia, które wreszcie zostało osiągnięte na konferencji. Zagadnienie zobowiązań niemieckich zostało obecnie rozwiązane w sposób czytelny i handlowy, a wszelkie trudności, któreby odtały powstały między rządem Rzeszy a sprzymierzonymi, będą przekazywane komisji arbitrażowej. W ten sposób, mówił Herriot, zagadnienie odszkodowań przestanie być zagadnieniem politycznym, a uregulowanie tego zagadnienia z pewnością zostanie ułatwione przez to samo, że będzie się opierało na podstawach pozytywnych i praktycznych.

Areszty komunistów.

REWEL. 2.VIII. (tel. wł. — s). Aresztowano tutaj 30 wybitnych komunistów. W związku z dziesięcioletnią rocznicę wybuchu wojny światowej prowadzili oni intensywną propagandę i przygotowywali się do urzędzenia demonstracji. Według informacji władz śledczych komunistów aresztowali w Rewlu tworzyli centralę, która miała zadanie zorganizować demonstracje w krajach nadbałtyckich.

„Komitern“ działa..

REWEL. 2.VIII. (tel. wł. — s) Z Helsingforsu donoszą o ujęciu niejakiego Kwicka, emisariusza bolszewickiego, któremu przyjdzie Komiternu polecić zorganizować na nowo partje komunistyczne w Finlandji. Jak wiadomo egzystując do niedawna fińska partja komunistyczna wobec prowadzenia przez jej członków akcji wywrotowej została

przez rząd rozwiązana, ekspozytura zaś jej i kilka pism codziennych i tygodników zawieszona.

Kwikk zaopatrzony był obficie w dolary i miał przystąpić do organizacji partji przy pomocy sowieckiej misji dyplomatycznej i handlowej w Helsingforsie.

Czynny udział poselstwa sowieckiego i misji handlowej w akcji agitacyjno-szpiewowskiej w Finlandji został stwierdzony już przedtem a mianowicie w toku sprawy niejakiego Jurgi, komunisty fińskiego, który był oskarżony o usiłowanie przekupienia oficerów sztabu generalnego w celu uzyskania planów mobilizacyjnych armji fińskiej, tajnych dokumentów o jej liczebności i t. d. Na rozprawie sądowej Jurga zeznał, że działał z polecenia sowieckiej misji dyplomatycznej w Helsingforsie oraz wyjaśnił że w skład misji wchodził „główny agent“, który kieruje całą akcją szpiegowską w Finlandji.

Ostatnio stwierdzono tutaj że fałszywe banknoty fińskie w wysokości 1000 i 500 marek, które masowo napływały w początkach bieżącego roku do Finlandji były wykenane w Petersburgu pod kierunkiem agentów komiternu. W rozpowszechnianiu ich wielką rolę odegrali urzędnicy i osoby zbliżone do bolszewickiej misji handlowej w Helsingforsie.

Wymieranie inteligencji.

RYGA. 2.VIII. (tel. wł. — 5) Położenie inteligencji w Rosji sowieckiej z dniem każdym staje się coraz gorsze. Widmo zapowiadającego się głodu w związku z urzędzaniem,

przyczynia się do masowych samobójstw i tak już nielicznej inteligencji rosyjskiej. W gubernji Saratowskiej ostatnio w ciągu jednego dnia na gruncie głodu popełniło samobójstwa kilkanaście osób z miejscowej inteligencji. Między innymi zastrzelił się znany doktor Łosiew.

„Mirabello“ w Gdańsku.

GDANSK. 2.VIII. (PAT.). W związku z przybyciem statku włoskiego „Mirabello“ u komisarza generalnego Rzeczypospolitej Polskiej p. dr. Strasburgera odbył się obiad na którym oprócz oficerów włoskich obecny był wysoki komisarz Ligi Narodów, prezydent Senatu, konsul włoski i inni.

P. dr. Strasburger wygłosił przemówienie w którym wyraził swoją radość, że może przywitać w wolnym mieście Gdańsku imieniem rządu polskiego przedstawicieli Włoch, oraz wyraził pewność, że wizyta włoska przyczyni się do większego i jeszcze zacieśnienia węzłów przyjaźni między Polską a Włochami.

W odpowiedzi zabrał głos komendant statku „Mirabello“ Pini, dziękując w serdecznych słowach za przyjęcie. Mówca podkreślił sympatię narodu włoskiego do polskiego, zaznaczając, że uczuciem tym wkrótce będzie mógł dać wyraz wobec centralnych władz polskich w Warszawie. Na czesie przybyłych gości odbyło się również przyjęcie u prezydenta Senatu wolnego miasta Gdańska i u konsula włoskiego

Nabożeństwo żałobne za duszę

S. p. Eugenji z Nagurskich Dłużniewskiej

zostanie odprawione przez ks. Leona Hryniewskiego w Kościele Sw. Trójcy w poniedziałek 4 sierpnia o godz. 9 rano, na które zapraszają krewnych przyjaciół i znajomych.

KOLEŻANKI.

MSZA ŚW. ZA DUSZĘ S. P.

Eugenji Dłużniewskiej

Przeszki i Konf. Pań Miłosierdzia Sw. Wincentego a Paulo odbędzie się w Kościele Sw. Jakóba o pół do dziesiątej w poniedziałek 4 sierpnia, na która zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych i Konf. Sw. Wincentego.

3-go sierpnia ukazał się 6-ty numer tygodnika ludowego

„D z w o n n i k“.

Do nabycia wszędzie.

„Polska Składnica Galanteryjna“

wł. FRANCISZEK FRILCZKA — Wilno, Św.-Jańska Nr. 6.

Hurtowy Skład Towarów Galanteryjnych i Norymberskich || Najtańsze Polskie Źródło Kupna Nici i Pończoch

Specjalność dostawy do Sklepów i Kooperatyw.

Otrzymano wielki wybór sandałów firm zagranicznych.

Przechadzki po Wilnie.

Co się ogląda przez szybę Czerwonego Sztrała. — Pan dyrektor. — Czerwone niebieski i nieunikniony. — Jeszcze jedna wytyczka. — Nasi samorządowcy. — O tem jak o wiele trudniej o hymn narodowy urugwajski niż o parę dzieł w Kole Polek.

Zauważyłem nie od dziś i nie od wczoraj, że ludzie pasjami lubią gdy się im, presto z mostu, mówi prawdę w oczy. Ze wszystkich zalet, które posiadam, tą właśnie poezją ludzie stanowią za najmilszą.

Powiem więcej. Gdy się komu prawdę powie w oczy, czy państwo nie spozostregli, jak jest zachwyceni? Rzuca się dziękować... uścisnąć... Gotów żywego z objąć swych nie puścić! Taki rad.

Powiem jeszcze więcej. Ludzie gotowi są znośić nawet t. zw. „naga“. Prawdę — byleby nie kapata się w Wilji w biały dzień po drodze do Werek, bo p. Waldemar Weyssenhoff zaczyna wówczas tak kłąć i gardzić i tak w „Dzienniku Wileńskim“ kreślić opisy, że rady z sobą potem człowiek dać nie może. Słowem; prawdomówny jestem,

to rzecz dowiedziona i wątpię aby kto zaryzykował nie wierzyć mi gdy powiem, że z najrodowitszym pewnym wilmianinem siedziałem przy oknie, u Czerwonego Sztrała popijając poobiednią herbatę.

Kogo nie zobaczył przez szybę Czerwonego Sztrała? To jakbyś nieprzymierzając — patrzył na Boulvard des Italiens z werandy jakiejś najprzedniej sytuowanej kawiarni. Od Sztrała do Sztrała, od Czerwonego do Zielonego, to nasze Corso Vittorio Emanuele, nasze A-B krakowskie... nasz wygon spacerowy!..

A! Jak można, tak się wyrażać! — oburzył się zlekka mój towarzyszy, gdyż niechcący wy-mówiłem głośno oba ostatnie wyrazy.

Lecz nie było mi do dysputy. Mimo małe, po tamtej stronie ogromnej tafli szklanej przeciągali tam i z powrotem przechodnie... że tylko patrzeć i patrzeć nie odrywając wzroku!

Oto przeszły mi przez szybę czyjeś precudne oczy. Po chwili ledwie raczyli dotknąć kapelusza któryś z moich przeciwników politycznych. A oto dałem przez szybę memu przyjacielowi nieomylny

znak rozłożeniem rąk, że kieszeń dziś moja tak pusta jak jego własna. Jakiś mój dłużnik „na wiarę“ przesłiznął się chyłkiem mimo szyby, a ja znów udałem że nie widzę mego krawca „na raty“... Słowem, panorama, kalejdoskop, film — co państwo chcecie. Można — zapatrzywszy się — sto razy pomieszać żyłeczką w szklance sąsiada i nie spostrzedz się.

Aż tu nagle: szast! macha ktoś ręką z ulicy, zawraca — i oto już go mam przy stoliku.

Dyrektor! Powiedział wyraźnie: dyrektor. Wszyscy go tak w Wilnie nazywają, nikt nie wie dlaczego i nikomu to nie a nic nie szkodzi.

Okrutny działacz społeczny... bał. i polityczny. Nikt nie wie: gdzie, co jak... bo maskuje się znakomicie — ale wszyscy tak mówią. Nie obejdzie się bez niego żaden obchód, żadne przyjęcie, żadne poświęcenie, żadna premiera w teatrze, żadna kwesta, żadna masza polowa na Łukiszczach. Jada karety na ślub? Jedzie! Ciągnie jakiś paradny kondukt na Rosję? Idzie! Zawiazuje się jakieś towarzystwo „ideowe“, np. T. R. W. N. T. W. (Towarzystwo Racionalnego Wyczekiwania Na Tramwaje

Wileńskie). Jest! A jakże! Nawet w zarządzie. Wyjeżdża z miasta? z Kurkuciszek przywieźli akurat Czytacz natychmiast wiadomość o wczoraj do reperacji. Bierzemy go. Może jeszcze dotrzyma. Posadzimy tylko dwóch. Był iżej było... Chorażewki koniom na łby...

Wszędzie go spotkać: na ulicy, w cukierni, w klubie. Spiesz się „na posiedzenie“, wraca z posiedzenia... Wiecznie jedzie na dworzec kogoś spotykać lub żegnać... rozumie się jako delegat. Nie może nie być nie delegatem! Nigdy. nie ma czasu; wszystkich zna; wszyscy go znają; zapisuje w notatniku kiedy go zostawia w domu... Nieodzwonny i nieunikniony. Ma otrzymać Polonję. Restitute albo już ją ma.

— Panie! panie! Szukam pana wszędzie...

— Jaż siadł. Już podniósł rękę — i kiedy nie buchnie mi nia po kolanie.

— Przyjeżdżają!

— Kto? Co?

— Nie udawaj pan. Wiesz dobrze. Jutro! Jutro rano o ósmej! Ośma dziewiętnaście. Był telegram... oczywiście licho wie jak popłatany. Ale jedziemy na kolej, jedziemy. Nie ma co!

— I machał dalej jednym tchem: — Proponowałem: bez tużur-ków! Ale uparli się. Niech tam!

Braknie jednego powozu ale fajeton w zarządzie. Wyjeżdża z miasta? z Kurkuciszek przywieźli akurat Czytacz natychmiast wiadomość o wczoraj do reperacji. Bierzemy go. Może jeszcze dotrzyma. Posadzimy tylko dwóch. Był iżej było... Chorażewki koniom na łby...

Chciałem przerwać. Nie dał.

— Śniadanie, jak pan myśli, a la fourchette, co? Be krzesel skapo. Kto się przysiadł, to przysiadzie, Reszta...

— Kto przyjeżdża? — krzyknęłam tak najprzystojnie, że aż para osób obejrzało się na nas, a mój towarzysz, rodowity wilmianin, pośpieszył wtrącić się do rozmowy:

— Nicht nie wie.

— Panowie nie czytali w gazetach? — spytał dyrektor. Komitet przyjęcia zorganizował się jeszcze wczoraj. Poślaliśmy do gazet komunikat. Przyjeżdżają — Urugwajczyli!

— Co takiego? Z paryskiej Olimpiady?

— Będą i ci. A jeżeli Jedzie ich osób ogółem 69. Rozumie pan?

Pan dyrektor pochylił się ku mnie, zniżył głos i mówił:

— Urugwajczyli zrobili w Paryżu szalone wrażenie. *Champions du monde*, rozumie pan?.. Paryż... ulica... owacje... ruch żywiołowy...

Fabryka surowej tektury, papieru i papy dachowej. Destylacja smoły.

M. DROSTE

T C Z E W — P O M O R Z E.

ul. Skarszewska 19/20. Telefony Nr. 240 i 241.

Wyrabia:

surową tekturę, tekturę twardą, papier opakunkowy, papę dachową smolowaną, smołę do dachów, lepnik, karbolineum, benzol, naftalinę i t. d.

Dostawy przyjmuje się w kraju i na eksport zagranicę.

9-a Polska loteria Państwowa
5-a klasa, ciągnięcie od 6—22 sierpnia
co drugi los wygrywa
SUMA WYGRANYCH 3.759.000 zł.
WIELKIE SZANSE WYGRANEJ.
Cały los 30 złot., pół 15 złotych.
U kolektora K. Gorzuchewskiego,
Zamkowa 9.

D. H. „ZRÓDŁO POLSKIE“
Wilno, Ostrobramska 5.
Poleca sklepom i kooperatywom
po cenach konkurencyjnych:
TOWARY kolonialno-spożywcze,
HERBATE wyborową własnego
pakowania,
CUKIERKI i HERBATNIKI warszawskie,
CZEKOLADĘ „Goplana“ i Lardelli,
TLUSZCZE amerykańskie,
ESENCJĘ octową 80% własnego
rozlewu,
MYDŁO „BYK“ po cenie fabr.
Na prowincję wysyłamy za zaliczeniem
i na inkaso.

SPÓŁDZIELNIA ROLNA
Kresowego Związku Ziemi
Zawala Nr 1, telef. 1-47.
Zakres działalności:
Zakup i sprzedaż prod rolnych
Generalna Reprezent.
Gł. Urz. Żywnościow
Sprzedaż maki żytniej.
Skład paszy
Sprzedaż detaliczna: owsa, otrąb,
siana, słomy,
Własne piekarnie
Wypek chleba ze sprzedaży detalicznej
we własnych sklepach (Uniwersytecka 1,
Mickiewicza 20, Kalwaryjska 1, Portowa 22).
Wypek chleba dla szpitali, internatów,
ochron, przytułków i t. p. instyt.
Dostawy rządowe
Pośrednictwo między producentami
rolnymi a instytucjami państwowymi
w dostawie produktów rolnych.
Składy towarowe z
boczną koleją
Róg ul. Tarzowej i Szkaplernej
telefon 4-62.
Własny tabor przewoz.

Inteligentna osoba poszukuje
pracy biurowej lub
zarządu domem, może na wyjazd.
Oferty do redakcji „Słowa“, dla W. S.

Dr. Zeldowicz Kobieta lekarz
ul. A Mickiewicza 24 Przyj. 9-11 5-8
Dr. Szwarc Zeldowicz Pr. 12-5 Chor. kobiece oraz
spec. weneryczne, moczopię, syfilis i skór.

DRUKARNIA J. Bajewskiego

Wilno, Sawicz 8, tel. 2-62.

PRZYJMUJE WSZELKIE OB-
STALUNKI W ZAKRES DRU-
KARSTWA WCHODZĄCE.
WYKONANIE STARANNE
NA TERMIN WYMAGANY
— PRZEZ KLIENTELE. —

Sumiennosc. Akuratnosc.
CENY
niższe konkurencyjnych.
KANTOR otwarty od 8—3 i 5—8 w.

Konkurs.

Kasa Chorych m. Wilna ogłasza niniej-
szem konkurs na stanowisko dyrektora.
Od kandydatów ubiegających się o po-
wyższe stanowisko wymagane są:
1) dowody wykształcenia co najmniej
średniego.
2) dowody paroletniej pracy w insty-
tucjach ubezpieczeniowych.
Wysokość uposażenia służbowego oraz
inne warunki ustalone zostaną według
umowy.
Termin składania ofert upływa z dniem
31 sierpnia 1924 r.
Oferty wraz z dowodami należy kiero-
wać pod adresem Kasy Chorych m. Wilna,
ul. Dominikańska 15, na ręce Przewodni-
czego Zarządu.
Kasa Chorych m. Wilna
(—) Mieczysław Engiel
Przewodniczący Zarządu

Najpoważniejsze czasopismo polityczne w Polsce

DWUTYGODNIK

PRZEGŁĄD POLITYCZNY

JEST JEDYNYM ŹRÓDŁEM,
z którego czytelnik polski mo-
że się gruntownie i obiektyw-
nie informować o wszystkich
zagadnieniach polityki europej-
skiej, odnoszących się do spraw
polskich.

„Przegląd Polityczny“ wychodzi
pod redakcją najwybitniej-
szych sił naukowych i polity-
ków polskich.

Redakcja i Administracja
„Przeglądu Politycznego“
Warszawa, Nowy-Swiat 47.

Prenumerata półroczna 10 zł.
Konto czekowe P. K. O. 8750.

Dobrze znany w kołach fachow. laborant

dlugoletni kierownik największych i wielo-
stronnych fabryk Rosji, obywatel estoński
pragnie zmienić posadę. Obeznany teore-
tycznie i praktycznie w produkcji chemi-
kalii chemiczno-farmaceut. i chemiczno-
technic. perf. merji i artykułów kosmety-
cji owocowych.

Oferty sub. „Laborant“ nadsyłać się
należy: Annoncenburo „Ira“, Reval, Ra-
cznyca i esenthausplatz 13, Eesti.

Dyrekcja księgarni Stowarz.

Naucz. Polskiego w Wilnie

Spółki Akc. w Wilnie

zgodnie z uchwałą Walnego Zgro-
madzenia z dnia 30.III. 1924 r. oraz
uchwały Rady Nadzorczej z dnia
30.III. 1924 r. podaje do wiadomo-
ści, że rozpoczęta została wypłata
dywidendy za rok operacyjny 1923
w wysokości 100.000 mkp. = 5,5 gr.
od jednej akcji

Wypłaty uskutecznią się w
lokalu Księgarni przy ul. Królew-
skiej Nr. 1 w godz. 5—6 po poł.

Konkurs.

Wydział Powiatowy Sejmiku Du-
niłowickiego ogłasza konkurs na
roboty budowlane na ukończenie
budowy 2-oh mieszkalnych domów,
położonych w miasteczku Duniłowic-
zach.

W zakres wspomnianych robót
wchodzi roboty ciesielskie (podłogi,
sufity, ściany przedziałowe) stolar-
skie (drzwi filigrowe, ramy okien-
ne) zdunskie i t. d.

Oferty przyjmują się w Oddzia-
le Technicznym Wydziału Powiato-
wego do dnia 10 sierpnia r. b., w
którym to ma nastąpić przetarg.

Wszelkie ściślejsze informacje o
ilości i jakości robót udziela na
miejscu Oddział Techniczny Wy-
działu Powiatowego.

Dnia 29/VII. 1924 r.

(—) **M. Stanisławski.**

Przewodniczący Wydziału Powiatowego
Starosta.

Kasy pancerne

zabezpieczające od ognia i kradzieży
różnych wielkości.

Ceny fabryczne.

Mieczysław ŻEJMO

Dom Techniczno-Handlowy

Wilno, ul. Mickiewicza 24

Od Administracji.

Czas odnowić prenumeratę na **SIERPIEŃ**
Z dniem 1-go sierpnia przerwiemy wysyłanie
naszego pisma wszystkim, którzy dotąd nie opłacili
zaległości.

Pieniądze można przekazać przez P. K. O.
Konto 80.259.

Administrator „Słowa“

St. Grabowski

Najtańsze źródło zakupu!!!

OWSA siwowego
OWSA karmowego
OTRĄB
SIANA
SŁOMY CUKRU
MAKI razowej
MAKI pyłowej
SŁONINY SZMALCU
SUPERFOSFATU

w Spółdzielni Rolnej

Kresowego Związku Ziemi

ZAWALNA 1.

TEL. 1-47

Akuszorka

z Warszawy udziela
porad. Przyjmuje od 9
rano do 7 wiecz.
Mickiewicza 46—6.

Nauczyciel

matematyki udziela
lekcyj. Przygotowuje
do egzaminów i na ma-
terę. Ofiarę 4 m. 2.
P. G.

Pianino

w dobrym
stanie
dobrej firmy kupię
niedrogo. Oferty pod
„pianino“

Sklep

w śródmieściu po-
trzebny. Oferty do
Administracji „Słowa“
pod „Sklep“

Pokój

potrzebny dla kawale-
ra. Oferty do Admin-
istracji „Słowa“ pod
„Pokoje“

Sekretarz

Legji Akad. W. P.
urzęduje od godz. 15
do 15³⁰, codziennie w
lokalu Of. Instr. P. K.
U. Dominikańska 3.

Z powodu wyjazdu

prze-
daje się **dom**

drewniany w Nowej-
Wilejce. Dow. się w
Wilnie, ul. Lwowska
Nr 21, mieszk. 1.

Poszu- 1-2 pokoje

ją się
z prawem korzyst. z
kuchni. Pożąd. w ok.
lic. ul. Pohul. lub Tre-
kiej. Oferty pismien.
Teatralna 4 m. 7.

Doktor Medycyny

A. Cymbler

Choroby weneryczne,
skórne i syfilis. Elek-
troterapia. Ul. Mickie-
wicza 14, róg Tatars-
kiej przyjeżdża od 9-2
i 5-7.

Milosterdzlu czyteln-
ników naszych pole-
camy 83-letniego
staruszkę z wyż-
szem wykształce-
niem, ex-ziemia-
ni- na z Wilenszczy-
zny, zrzuconego
doszczętnie przez
wojnę nie mające-
go krewnych którzy
by mogli się nim
zaopiekować. Ofia-
ry dla staruszki
pieniężne jako też
ubranie, bieliznę i
obuwie Admin-
stracji „SŁOWA“
przyjmuje w zwyk-
łych godz. urzędo-
wania między 9—8.

Przetarg.

Dn. 20 sierpnia br. o godz. 10 w Kie-
rownictwie Intendencji Wilno odbędzie
się nieograniczony przetarg na dostawę
sioniny dla Rejonu Wilno. Bliższe inform-
acje można otrzymać w Kierownictwie Rej.
Int. Wilno ul. Legionowa Nr 2.

Kier. Rej. Int.
L. dz. 7256 Int. 2.

Lecznica i Szpital Litewskiego Stowarzyszenia Pomocy Sanitarnej

Wilno, Wileńska 28.

W przychodni przyjmują lekarze specjaliści: Choroby dziecięce od 8—4; choroby wewnętrzne od 10—4; chirurgiczne 1—2; kobiece
— 1; oczu 11—2; uszu, nosa i gardła 1—3; zębów 10—11; skórne i weneryczne 2—8; nerwowe 1—2;

w szpitalu oddziały: wewnętrzny, chirurgiczny, ginekologiczny i położniczy

GABINET ROENTGENA i ELEKTRO-MEDYCZNY

Leczenie promieniami, fotografowanie, prześwietlanie, efek-
tryczne wanny; elektryczny masaż. Laboratorium analityczne